

Bośnia i Hercegowina po wyborach – utrwalenie paraliżu państwa

Marta Szpala

7 października w Bośni i Hercegowinie (BiH) odbyły się wybory powszechne. Wybierano skład Prezydium BiH (po jednym przedstawicielu społeczności chorwackiej, bośniackiej i serbskiej) oraz parlamentów: na szczeblu centralnym oraz w obu częściach składowych państwa: Federacji Bośni i Hercegowiny (FBiH) i Republiki Serbskiej. Ponadto w FBiH wybierano przedstawicieli do 10 zgromadzeń kantonalnych, a w Republice Serbskiej – prezydenta i dwóch wiceprezydentów.

Według wstępnych wyników w Prezydium BiH Bośniaków reprezentować będzie Šefik Džaferović (38% głosów), wiceprzewodniczący Partii Akcji Demokratycznej (SDA), Serbów – Milorad Dodik (50%), wieloletni lider Związku Niezależnych Socjaldemokratów (SNSD), a Chorwatów – Željko Komšić z niewielkiego ugrupowania Front Demokratyczny (54%).

Wśród bośniackich Serbów zdecydowane zwycięstwo odniosła partia Milorada Dodika, która uzyskała 40% głosów w wyborach do parlamentu BiH i 32,1% do Zgromadzenia Narodowego Republiki Serbskiej. Ponadto polityk z tej partii – Željka Cvijanović zdobyła stanowisko prezydenta serbskiej części BiH. Wśród Chorwatów najwięcej głosów uzyskała Chorwacka Wspólnota Demokratyczna BiH (HDZ BiH) – po 13% zarówno w wyborach do parlamentu BiH, jak i do Izby Reprezentantów FBiH. Najwięcej głosów wśród Bośniaków zdobyła SDA – po 25% w wyborach do parlamentu na szczeblu centralnym, jak i w FBiH. Frekwencja wyniosła 53,3% i nie odbiegała znacznie od średniej w poprzednich wyborach. Odnotowano także tradycyjnie wysoki odsetek głosów nieważnych na poziomie ok. 7%.

Komentarz

- Wybory nie przyniosły znaczących zmian w układzie politycznym w Bośni i Hercegowinie. Pomimo narastającego niezadowolenia społecznego poszczególne partie utrzymują się u władzy dzięki sieci stronników, którzy zawdzięczają ugrupowaniom rządzącym miejsca pracy lub kontrakty biznesowe z instytucjami publicznymi. W BiH, gdzie poziom bezrobocia sięga 20%, a 1/3 miejsc pracy tworzona jest w sektorze publicznym i państwowych przedsiębiorstwach politycy mogą dyscyplinować swój elektorat poprzez redystrybucję miejsc pracy. Ten klientelistyczno-biznesowy mechanizm blokuje nowym ugrupowaniom dostęp do władzy czy choćby uzyskanie mocnej pozycji na scenie politycznej. Poziom niezadowolenia społecznego ze względu na zawłaszczanie państwa przez elity polityczne jest bardzo wysoki, ale w niewielkim stopniu wpływa na wynik

wyborów. Społeczna frustracja jest kanalizowana głównie poprzez masową emigrację do państw UE (przede wszystkim do Niemiec, Austrii i Chorwacji). Ze względu na wysoki poziom bezrobocia wśród młodych (55%) i poczucie braku perspektyw na poprawę sytuacji tendencja ta zapewne ulegnie nasileniu.

- W trzech narodach konstytutywnych, wśród Serbów, Chorwatów i Bośniaków, największe poparcie uzyskały ugrupowania, które od lat utrzymują się u władzy dzięki wzmacnianiu nastrojów nacjonalistycznych w społeczeństwie: SDNS Milorada Dodika wśród Serbów, HDZ BiH wśród Chorwatów i SDA wśród Bośniaków. Ugrupowania odwołujące się do haseł budowy silnych wieloetnicznych instytucji centralnych popularne są głównie wśród Bośniaków w Federacji BiH. Partie te wzywają wprowadzić do budowy wieloetnicznego społeczeństwa obywatelskiego i liberalnego państwa prawa, ale tym samym wspierają ograniczenie praw bośniackich Serbów i bośniackich Chorwatów, przez co ich program jest zbieżny z postulatami Bośniaków o orientacji nacjonalistycznej. Ugrupowania te łącznie uzyskują ok. 30% głosów w wyborach, ale nie są w stanie samodzielnie utworzyć rządu ani na poziomie federalnym, ani na poziomie centralnym. Przeszkodą jest skomplikowany system wyłaniania koalicji wyborczej, wymagający przestrzegania parytetów etnicznych oraz spory personalne pomiędzy politykami tych partii.
- Proces integracji BiH z Unią Europejską będzie w dalszym ciągu przebiegał bardzo powoli (BiH złożyła wniosek o członkostwo w UE w 2016 roku). Mało prawdopodobne jest także osiągnięcie kompromisu w sprawie reformy konstytucyjnej, która dostosowywałaby bośniackie ustawodawstwo do wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Permanentny konflikt polityczny blokuje również przeprowadzenie reform, które są niezbędne dla poprawy niskiej konkurencyjności gospodarki, zmniejszenia poziomu korupcji i zwiększenia efektywności rządów. Powyborczy proces wyłaniania koalicji rządzących na różnych szczeblach będzie długotrwały, a powstałe w jego wyniku sojusze będą bardzo niestabilne ze względu na rozdrobnienie sceny partyjnej. Główny wpływ na dynamikę polityczną zachowają ugrupowania broniące interesów narodowych, co pogłębi utrzymujący się od wielu lat paraliż instytucji centralnych. Jest to konsekwencja serbskich dążeń do poszerzania niezależności Republiki Serbskiej od władz centralnych BiH oraz wspieranych przez Zagrzeb aspiracji bośniackich Chorwatów, którzy dążą do utworzenia osobnej chorwackiej jednostki autonomicznej w ramach BiH (obecnie Chorwaci wraz z Bośniakami współtworzą Federację Bośni i Hercegowiny). W połączeniu z dążeniami Bośniaków do umacniania instytucji centralnych kosztem samorządności mniejszości powoduje to paraliż instytucji państwowych. W wyniku wyborów również Prezydium BiH, które reprezentuje państwo za granicą, przestanie być skuteczną instytucją – wskazują na to sprzeczne interesy dwóch z trzech członków Prezydium: na przykład Milorad Dodik optuje za prorosyjską i proserbską polityką, a Željko Komšić zapowiada uznanie niepodległości Kosowa.
- Wybory potwierdziły dominującą pozycję wśród bośniackich Serbów Milorada Dodika i jego partii – Związku Niezależnych Socjaldemokratów (SNSD), która rządzi w Republice Serbskiej od 2006 roku. Sam Dodik obejmie stanowisko w Prezydium BiH, które ma ograniczone kompetencje, ale duże znaczenie symboliczne. Jednocześnie utrzyma kontrolę nad sytuacją w Republice Serbskiej poprzez lojalnych współpracowników na kluczowych stanowiskach. Liderowi SNSD udało się przekonać sporą część wyborców,

że jest on jedynym gwarantem niezależności Republiki Serbskiej od władz w Sarajewie, a ataki nań są w rzeczywistości atakami na całą społeczność serbską w BiH. Poza tym w trakcie kampanii wyborczej Dodik publicznie groził zwolnieniem z pracy osobom głosującym na opozycję i namawiał do donoszenia na takich pracowników, a władze Republiki Serbskiej wypłaciły emerytom i rencistom jednorazowe zasiłki. Próby zastraszania i przekupywania wyborców były reakcją władz na narastające niezadowolenie bośniackich Serbów wobec rządów SNSD. Od ponad roku w Banja Luce regularnie odbywają się antyrządowe protesty. Na demonstrację 5 października – tuż przed wyborami – przybyło ponad 30 tys. osób. Przeciwnicy obozu rządzącego nie są jednak w stanie przełamać dominacji SNSD, która wykorzystuje instytucje państwowe do walki z przeciwnikami politycznymi. Dodik będzie próbował kanalizować niezadowolenie społeczne nacjonalistyczną retoryką, co będzie prowokowało liczne napięcia wewnętrzne w BiH. W tym celu będzie też kontynuował politykę blokowania instytucji centralnych – już zapowiedział, że nie będzie brał udziału w posiedzeniach Prezydium, by tym samym zwiększać niezależność Republiki Serbskiej.

- W społeczności chorwackiej dominację potwierdziła HDZ BiH, ale lider tej partii Dragan Čović przegrał wybory do Prezydium BiH z Željko Komšićem – przywódcą liberalnego Frontu Demokratycznego. Komšić zawdzięcza zwycięstwo głównie głosom Bośniaków, dlatego też jego wygrana wywołała falę ostrego sprzeciwu w społeczności bośniackich Chorwatów oraz krytykę ze strony rządu w Zagrzebiu. Prezydium ma wprowadzić ograniczone prerogatywy, ale pozycja ta ma duże znaczenie symboliczne, gdyż pozwala prezentować postulaty poszczególnych narodów. Wygrana Komšića podważa monopol HDZ BiH na reprezentowanie społeczności chorwackiej. Partia ta dąży do tego, by samodzielnie obsadzać wszystkie stanowiska przypadające Chorwatom wedle parytetu etnicznego i w związku z tym kwestionuje tożsamość etniczną chorwackich kandydatów z innych ugrupowań. Poza tym wygrana Komšića jest dobitnym przykładem praktyki wyboru chorwackich przedstawicieli do instytucji państwowych głosami pozostałych narodów. Społeczność chorwacka nie ma osobnego okręgu wyborczego i pozostałe narodowości mogą głosować na kandydatów deklarujących się jako Chorwaci. HDZ BiH postuluje zmianę systemu wyborczego, który uniemożliwiłby takie praktyki. Powyborcza retoryka Željko Komšića prowadzi do usztywnienia się stanowiska HDZ BiH w żądaniach zmiany prawa wyborczego. Partia ta skrytykowała też ogłoszoną przez Komšića zapowiedź zamknięcia przedstawicielstwa Prezydium BiH w Mostarze – nieformalnej stolicy chorwackiej społeczności. Wypowiedzi nowego chorwackiego przedstawiciela w Prezydium BiH silnie kontrastują z polityką jego poprzednika na tym stanowisku Dragana Čovićia – lidera HDZ BiH. Čović, w przeciwieństwie do Komšića, blisko współpracuje z władzami w Zagrzebiu i dąży do zwiększania autonomii społeczności chorwackiej w BiH. Polityka HDZ BiH wobec władz centralnych będzie zależała w dużej mierze od kształtu koalicji. Jeśli ugrupowanie to nie wejdzie w skład rządu na poziomie FBiH, może nawet uniemożliwić ukonstytuowanie się wyższych izb parlamentu na poziomie Federacji i centralnym.